

# “Dwuminutowy trening - Michael Hockemeyer”

By Michael Hockemeyer

Opr. TomCrow

Wszyscy właściciele koni mają jedno wspólne pragnienie. Chcą, by ich konie zachowywały się odpowiednio, gdy w ich pobliżu kręcą się ludzie. Nikt nie chciałby, by to jego koń był znany z tego, że jest niegrzeczny czy niebezpieczny. Kilka najbardziej przerażających momentów dla właściciela i jego konia wiąże się z wizytami weterynarza, który przeprowadza np. odrobaczenie, szczepienia czy inne zabiegi. Dlatego też każdy weterynarz chciałby, żeby więcej ludzi poświęciło dodatkowy czas na pracę z końmi, by przyzwyczaić je do takich czynności. Dwie minuty treningu dziennie może być doskonałym sposobem na to, by zarówno koń jak i jego właściciel nie przeżywali tak straszego stresu przy każdej wizycie weterynarza.

Najbardziej kłopotliwy, a jednocześnie łatwy do odczucia obszar na koniu to jego głowa. Podawanie pasty na odrobaczenie, zastrzyku (nierazko wewnątrz nosa), smarowanie oka czy sprawdzanie zębów może sprawić, że twój koń będzie wyglądał jak szalone zwierzę. Prawdopodobnie znacznie konie, które nienawidzą dostawać zastrzyk w szyję. Jeżeli codziennie poświęcisz kilka minut ze swojego dnia, możesz pomóc swojemu koniowi być ponad tymi wszystkimi problemami. Wszystko co musisz zrobić, to przywitać się z koniem w następujący sposób:



1.. Zaczynij od pogłaskania po czole. Większość koni naprawdę dobrze odpowiada na delikatne pocieranie na czole. Gdy są jeszcze źrebakami ich czoła podczas karmienia ocierają się o brzuch klaczy. Przez to koń kojarzy takie tarcie z przyjemnymi rzeczami jak jedzenie lub bezpieczeństwo. Myślę, że pocieranie ich czoła przypomina koniom te piękne chwile z dzieciństwa. Jednak obojętne czy tak jest czy nie, zawsze zaczynaj trening od delikatnego pocierania konia po czole.

2.. Następnie przejdź do uszu. Zdarza się, że koń może zostać ukąszony w ucho przez owada i będzie potrzebna pomoc medyczna. Lub weterynarz będzie musiał mocno trzymać konia za ucho gdy ten będzie poddawany innym, bardziej bolesnym zabiegom. Wszystko co musisz zrobić to pocierać podstawę końskiego ucha, dopóki ten się nie uspokoi. Gdy tylko to nastąpi chwyć ucho konia i delikatnie pociągnij prosto w górę.



3.. Od uszu przejdź w dół do oczu. Kiedy pracowałem u weterynarza, nienawidziłem aplikowania maści koniowi do oka. Prawie żaden tego nie tolerował. Aby nakłonić konia by był bardziej spokojny w momencie dotykania oczu musisz pocierać ich okolice. Otocz ręką oko i pocieraj delikatnie miejsca wokół niego. Jeżeli chcesz zrobić naprawdę dobrą robotę, możesz spróbować palcami nieznacznie rozdzielić powieki. Bądź bardzo uważny!



4. Czas na nos. Wiem, że zabrzmiało to strasznie, jednak coraz więcej szczerpów podaje się wewnątrz nosa. Także gdy koń ma kolkę, weterynarz prawdopodobnie będzie chciał podać olej rurką wsuwaną przez nos do żołądka. Wszystko co musisz zrobić to przesunąć kciukiem w górę wewnątrz nozdrzy. Pamiętaj jednak by robić to tylko jedną stroną na raz, a nie dwoma jednocześnie. To nie jest zbyt sympatyczna czynność, ale na pewno się opłaci.

5. Od nosa przechodzimy prosto w dół do ust. Wsuń swój palec (lub kciuk) z boku ust konia. Pocieraj dokładnie dziąsła. Jeżeli chcesz, możesz palcem wskazującym pocierać od wewnątrz jego policzek. To pozwoli ci wyczuć zęby konia (jeśli wyczujesz ostre krawędzie będzie to znaczyło, że należy je wygładzić). Jeżeli będziesz robił tę czynność codziennie, to twój koń będzie dużo grzeczniejszy także przy przyjmowaniu środków odrobaczających.



6.. Niekiedy bywają zabiegi, przy których weterynarz będzie musiał szarpnąć konia za nos. By przygotować konia na taką ewentualność powinieneś chwycić jego nos i bardzo delikatnie go odciągnąć. Pociągnięcie za nos to zazwyczaj najtrudniejsza czynność.

7.. Aby koń był spokojny podczas zastrzyku w szyję, musisz go do tego przyzwyczaić poprzez szczypanie. To jest wszystko. Uszczypnij je tylko kilka razy w szyję od przodu (tam gdzie jest pobierana krew) i kilka razy na boku (tam gdzie daje się zastrzyki). Jeśli przy podawaniu zastrzyku będziesz tak samo spokojny jak podczas szczypania, koń nie poczuje żadnej różnicy.



Jak można zauważyć są to czynności, które pewnie nieraz robisz przy koniu. Rób je tylko codziennie i systematycznie w tej kolejności. Zaczynaj od drapania po głowie, pokręć uszami, pogłaszcz okolice oczu, włóż palec w nozdrze, pomasuj dziąsła, pociągnij za nos i uszczypnij w szyję tak delikatnie, jakbyś rozdawał całusy. Całość zabierze ci około dwóch minut. Gdy będziesz robił to codziennie szybko zauważysz różnicę. Cały trening nie jest złożony czy tajemniczy. Bądź tylko delikatny, cierpliwy i uważny. A teraz idź i przywitaj się ze swoim koniem.

*Michael Hockemeyer jest zawodowym trenerem koni i autorem książki "Basic Horse Training". Ma ponad 10 letnie doświadczenie w szkoleniu mustangów i ich właścicieli. Opracował łatwy program szkolenia dla źle wychowanych i zmanierowanych koni. Michael i jego rodzina prowadzą swoją firmę „Kicking Bear Mustangs” w rodzinnym domu w Północnym Illinois.*

*Artykuł ukazał się na [www.equestrianmag.com](http://www.equestrianmag.com), jest częścią książki "Basic Horse Training" Michaela Hockemeyera.*